

Łódź

CENA NUMERU

20 gr.

Cena prenumeraty
w łodzi

Mies. z łód. ilustr. 5 zł.
Dla robotników 4 zł.
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł.
Poza łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

XXXV rok
istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI:

Al. Kościuszki 41
TELEFON 100-28
Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6
Art. listów anonimowych
nie umieszcza się.

1931 r.

Numer dzisiejszy składa się z 4 stron

ROZWÓJ

Poniedziałek, 27-go kwietnia

№ 114

Kłeska powodzi w Wilnie

Woda wzbiera nadal

Woda na Wilji wznosi się już gwałtownie na plac Katedralny i zalewa ul. Mostową skąd ludność zostaje masowo ewakuowana.

Z drugiej strony nurty Wilji podmywają elektrownię Dzień i noc saperzy pracują tam nad bezpieczeństwem maszyn. W szybkim tempie wznosi się wał ochronny z worków piasku, które dowożą samochody ciężarowe

Do tej pory ułożono już na Rybakach z górą trzy tysiące worków. Zamówiono ok. na w suterynach gmachu elektrowni.

Woda zalewa również ul. Wileńską i podmyła bardzo poważnie 47 wielkich domów. Wzburzone nurty Wilji zniszczyły 5 fabryk garbarskich.

Budynek posterunku rzeczniczego umocowany stalowymi linami lada chwila runie. Woda wdziera się już do centrum miasta.

Wskutek braku środków lokomocji akcja ratownicza jest bardzo utrudniona.

W groźnym niebezpieczeństwie znajduje się most na Antokolu.

W nieco wyższym biegu Wilji na terenie miasta zagrożony jest brzeg przy radiostacji na Zwierzyńcu. Podmycie góry grozi podważeniem fundamentów radiostacji.

Saperzy pracują dniem i nocą nad zabezpieczeniem fundamentów.

Prawdopodobnie w najbliższych godzinach zostaną zarekwirowane wszystkie autobusy prywatne. Po ulicach miasta krążą patroli policji na łodziach.

Straż pożarna obozuje w kilku punktach miasta aby w razie pożaru spieszyć z pomocą. Około 600 telefonów nie działa.

Na wszystkie zalane tereny gdzie jeszcze ludzie mieszkają poczta dostarczana jest na łodziach. W mieście panuje niezwykle podniecenie.

Wczoraj o godz. 11-ej rano komisja złożona z 8 rzeczoznawców, z dyrektorem robót publicznych na czele, udała się do Bazyliki, aby zbadać na miejscu stan bezpieczeństwa

Komisja orzekła, że w razie dalszego wzbierania Wilji, zajdzie potrzeba całego szeregu radykalnych środków zabezpieczających Bazylię

Na terenie pow. wileńskiego przybyszą coraz nowe ofiary powodzi. Przed wieczorem w gminie trockiej woda zniszczyła 18 domów, w gminie rzeszańskiej 28 domów koło Santoki woda zabrała 3 wioski.

W ostatniej chwili donoszą nam, iż w górnym biegu Wilji woda opada o 40 cm., natomiast w środkowym biegu poziom jej podnosi się jeszcze stale.

Do Wilna wyjechał wczoraj minister pracy dr. Hubicki, celem zorganizowania akcji opiekuńczej nad ludnością dotkniętą klęską powodzi.

Jednocześnie ministerstwo pracy i op. społ. przekazało telegraficznie urzędowi wojewódzkiemu w Wilnie 20.000 zł, na pomoc doraźną dla najbardziej poszkodowanych.

W najbliższych dniach ministerstwo przekaże dalszych 30.000 zł na ten sam cel dla województw Wileńskiego i Wołogoskiego.

WILNO, 26.4. Najgorzej sytuacja przedstawia się na prowincji z powodu wylewu Dźwiny. Wylew Dźwiny spowodował wiel-

kie zatopy pod Dyneburgiem na przestrzeni 28 klm. Woda podniosła się w Dźwinie do 11,73 mtr. Jedyny przejazd do miasta Dźwiny w Młynarzowie został odcięty. Most na rzece Aucie w Młynarzowie zalany został na jeden metr ponad pokład.

W Dziś poważne trudności przedstawia ewakuacja chorych na tyfus plamisty, których musiano usunąć z objętych powodzią baraków epidemicznych. Całe prawie miasto Dziśna znajduje się pod wodą 300 domów zalanych jest kompletnie

Z pow. oszmańskiego donoszą że w dopływach Wilji woda opada. W pow. Wileńsko-trockim w gminie Rzeszańskiej i Mojszagoleskiej ludność uciekła na wzgórza zalane i obozuje pod gołym niebem wraz z inwentarzem żywym i wszystkim co zdołało uratować.

Do Wilna przybył dowódca O.K. III gen. Litwinowicz który wspólnie z p.o. woj. wileńskiego p. Kirtkiszem kierują akcją ratunkową. Zmobilizowano wojsko policja cała rzucona została na ratunek miastu i pełni służbę bez przerwy z olbrzymim poświęceniem.

Automatyczne chłodnie elektryczne

„FRIGIDAIRE“

Specjalne urządzenia chłodnicze dla: sklepów rzeźniczych, spożywczych, mleczarni, barów, restauracji i szpitali, oraz małe szafki dla użytku domowego poleca

„FRIGORIA“

Spółka z ogr. odp.

Warszawa, Mazowiecka 11 tel. 608-65
Łódź, Kilińskiego 70

ROZMAITOSCI ZE SWIATA

Za pięć milionów lat?

Wielki biolog angielski, uczonego wszechświatowej sławy, zabrał się do ryzykownej pracy... przepowiedni, dotyczących odległej przyszłości świata ziemskiego. Prognozy przez wielkiego uczonego postawione mają to na swoją obronę, że nikt ze współczesnych nie jest w stanie orzec, o ile są prawdziwe, czy ślamiwe. Któż bowiem ze śmiertelnych kusić się może o przewidywanie tego, co stać się ma za lat tysiące.

Tymczasem — prof. Haldane zaczyna we przepowiednie od skreślenia historii ludzkości na globie ziemskim, jaka kształtować się będzie w okresie najbliższych... pięciu milionów lat. Do tego czasu wiedza technika poczynią wszelkie możliwe i nie możliwe postępy, które dziś nazwalibyśmy wręcz cudami. Znani lekarze przyszłości tak dalece posuną swą sztukę odmładzania, że życie ludzkie trwać będzie... trzy tysiące lat. Choroby i bóle cielesne należeć będą do wspomnień. Olbrzymie maszyny, których wydajność pracy wzrośnie milionokrotnie poruszane będą siłami fal oceanów. Ponieważ za 5 milionów lat te kontynenty, na których mamy w tej chwili klimat umiarkowany, wskutek szalonego wzrostu zimna nie będą odpowiednie dla życia ludzkiego przeto wielka część kuli ziemskiej będzie... sztucznie ogrzewana... Podróż na księżyc stanie się rzeczywistością. Wysłane będą na tą odległą planetę dwie ekspedycje, które przeprowadzą na księżycu szczegółowe badania i doświadczenia.

Niestety, żadnej z tych dwóch ekspedycji nie uda się powrócić na ziemię...

Księżyc stanowić ma w przyszłości największe dla ziemi niebezpieczeństwo i przygotowuje jej potworną katastrofę. Odległość ziemi od księżyca zmniejszać się będzie stale. Wzrośnie tym sposobem siła przyciągania, która wywiera księżyc na wody oceanu.

Zjawisko przyływu i odpływu wzrośnie zaskakująco, hamując z wściekłością swych potężnych ruchów — bieg ziemi. Wskutek tego przedłużą się znacznie czas trwania pory dziennej. Około roku dwumilionowego jeden dzień ziemski trwać będzie tak długo, jak dziś — miesiąc. Groźba upadku księżyca na ziemię stawać się będzie coraz groźniejszą.

W ludzkości nurtuje myśl przeniesienia się na inną planetę. Wzrok ludzkości z tęsknotą kieruje się na planetę Wenus, której powierzchnia najbardziej odpowiada życiu ludzkiemu. Dwieście osiemdziesiąt razy czynione będą próby wysłania ekspedycji na Wenus, ale wszystkie skończą się nieszczęśliwie.

Dopiero ostatnia, dwieście osiemdziesiąta ekspedycja, wylądować na planecie Wenus gdzie życie okaże się zupełnie możliwe. Po wielu niepowodzeniach — uda się wreszcie ludzkości osiedlić gatunek ludzki na tej planecie.

Nowo odkryta przez ludzką planetę zostanie skolonizowana. Około roku 5-milionowego — większość mieszkańców kuli ziemskiej zostanie zaklimatyzowana na Wenus. Stąd można będzie znakomicie obserwować dalszy bieg wypadków działanie losów natury, które spełnić się muszą nad globem ziemskim. Kiedy dystans pomiędzy ziemią i księżycem zmniejszy się do 80.000 kilometrów — na ziemi wybuchną gwałtownie wszystkie wulkany, niebawem masy lawy zaleją skorupę ziemską, a gorące opary otoczą ziemię grubym pierścieniem.

Wszelki ślad życia na pięknej naszej ziemi zaginie. Nędzne resztki pozostałej tu jeszcze ludzkości pędzić będą marną egzystencję w podziemnych schronach, zazdroszcząc tym, którzy zdołali umknąć na świecąca z oddali Wenus.

—0-0-0—

Niezwykłe lustro

Bohaterem tego niezwykłego zdarzenia jest lustro.

Było ono pochodzenia weneckiego, a wisiało na ścianie sypialni pewnego kupca w Wiedniu.

Kupiec nabył je niegdyś podczas włoskiej podróży dla swej żony. Żona umarła przed paru laty, obecnie zaś, kupiec od kilku miesięcy chorował ciężko i podał się za nią.

Oddawna oczekiwana z powodu ciężkiego stanu, śmierć kupca zgromadziła koło jego łóżka rodzinę. Przybyła więc najstarsza zamężna córka i starszy syn inżynier. Młodszy syn, kupiec z zawodu, był w chwili śmierci ojca poza Wiedniem.

W godzinę może po śmierci ojca, córka spostrzegła, że lustro weneckie pękło tak, jak gdyby ktoś cisnął w nie twardym przedmiotem.

Przestano jednak się tem zajmować. — Tymczasem nie upłynęło od tego stwierdzenia i pół godziny, gdy dzwonek zadzwieczał u drzwi wejściowych i służąca oznajmiła: — „Przyszli po lustro, żeby je wziąć do reperacji”.

Zebrani byli zdumieni, gdyż nikt nie zawiadomił żadnej firmy.

Córka zmarłego wyszła do przedpokoju i zobaczyła tam jakiegoś starego człowieka w czarnych okularach. Wymienił on nazwę firmy szklarskiej, z której go przysłano i objaśnił, iż przed paroma dniami najmłodszy syn zmarłego, kupiec, polecił przynieść do niego lustro.

Całowiek zabrał zwierciadło i poszedł.

Jakieś było zdumienie całej rodziny, gdy przybyli na pogrzeb ojca kupiec oświadczył, że nic nie wie o pękniętym lustrze i do żadnej firmy się nie zwracał.

Zdumienie wzrosło, kiedy okazało się po zbadaniu, że firma, jaką wymienił tajemniczy starzec, nie istnieje.

Sprawa przedstawiała się coraz bardziej zagadkowe.

Nazajutrz odbył się pogrzeb. Cała rodzina i służba udała się na cmentarz. Mieszkanie zamknięto.

Po powrocie z pogrzebu czekała rodzinę jeszcze większa niespodzianka.

Na ścianie sypialni zmarłego w zwykłym miejscu wisiało weneckie lustro.

Powierzchnia jego była gładka, bez pęknięć.

Badanie zamków u drzwi wejściowych nie wykazało żadnych śladów wtargnięcia obcych, podczas gdy mieszkanie było zamknięte.

Tegoż dnia w kasie zmarłego znaleziono zapieczętowany list, przeznaczony do otwarcia dopiero po śmierci kupca.

W liście tym zmarły polecił dzieciom pieczę nad lustrem weneckim, gdyż ono zawsze przynosiło mu szczęście.

Niezwykły ten wypadek budzi najróżniejsze komentarze.

Spirytyści widzą w tem coś nadprzyrodzonego, ludzie trzeźwiejsi upatrują poprostu jakiś „kawał”.

—0-0-0—

JESTESMY WSZYSTYCH MILJONERAMI

Tylko o tem nie wiemy. Dobrze zatem iż mądrzy ludzie przypomną nam o tem od czasu do czasu i pouczą nas o naszym niezmiernym bogactwie stawiając nam przed oczyma dokładne wyliczenia.

Francuski chemik, Berget dowiódł, że w oceanach znajdują się olbrzymie ilości złota tak wielkie, że można niem obdzielić całą ludzkość a na każdego z śmiertelników wypadnie po ileś tam milionów. Słowem jesteśmy milionerami. Jeżeli nie w praktyce, to w teorii.

Prof. Berget tak długo sondował, badał, obliczał zawartość wody morskiej, iż doliczył się w końcu 50 miligramów złota w każdej jej tonnie. Ale... złoto to jest „chemicznie związane”. To znaczy, iż aby je ująć i wziąć w ręce, należałoby chemicznie je wyseparować z wody. W tem sęk.

Ten sęk nie obchodzi jednak prof. Berget który twierdzi na zasadzie swych badań, iż w wodach oceanów i mórz znajduje się nie mniej więcej jak 70 miliardów kilogramów złota.

Tak czy inaczej, jak wynika z obliczeń prof. Berget'a, każdy i każda na naszej kuli ziemskiej powinien się znajdować (teoretycznie) w posiadaniu 45 milionów franków w złocie. Słowem — inflacja milionerów, i otop złota.

Aczkolwiek złote Eldorado istnieje, tylko w teorii i na tablicach prof. Berget, możemy ma być wdzięczni za uświadomienie nas i pouczenie o naszym bogactwie. Jest to — bądź co bądź — pocieszająca myśl w czasach nie obfitujących w pieniądze.

—0-0-0—



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki ładujące do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

**Nieście pomoc
najbiedniejszym**



STANISŁAW
DŁUGOSZEWSKI

Filister Arkonji, długoletni Dyrektor Spółdzielni Banku Przemysłowców
Zgierskich

opatrzony Sw. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Zgierzu, 26 kwietnia 1931 r. przeżywszy lat 63

Ekspozycja do Kościoła parafialnego nastąpi w poniedziałek 27 kwietnia o godz. 6 i pół po poł.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się we wtorek 28 kwietnia o godz. 10 i pół rano, po którym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy do grobu rodzinnego.

O czem zawiadamiają krewnych, przyjaciół i życzliwych pogrążeni w głębokim smutku

żona, córki, siostra, brat, zięciowie i wnuki.



STANISŁAW
DŁUGOSZEWSKI

Założyciel i długoletni Dyrektor naszego Banku, zmarł 26 kwietnia 1931 roku,
przeżywszy lat 63:

Instytucja nasza straciła w zmarłym oddanego jej całą duszą kierownika, a my przyjaciela i życzliwego doradcę

Pamięć o Nim nigdy w sercach naszych nie wygaśnie.

Rada, Zarząd i Pracownicy
Spółdzielczego Banku Przemysł. Zgierskich.

KRONIKA

KALENDARZ YK

Poniedziałek 27 kwietnia — Teofila

—:0-0:—

WIDOWISKA KINEMATOGRAFICZNE

Grand Kino: Sewilla, miasto miłości.
 Casino: Tajemniczy Dżems.
 Luna: Na Zachodzie bez zmian.
 Palace: Grzech Moniki.
 Splendid: Z rozkazu księżniczki.
 Capitol: Niebieski motyl.
 Przedwiośnie: I Noc wrażeń. II Z dnia na dzień.
 Resursa: Anioł na bagnisku
 Mimoza: Porucznik Armand
 Odeon: Więcej gazu.
 Spółdzielnia: Kobleta.
 Oświatowy: Kwiat Wschodu.
 dla młodzieży Przed śmiercią głodową.

—:0-0:—

Wiadomości bieżące**Elektryczne oświetlenie bocznych ulic**

W wykonaniu planu oświetlenia elektrycznością szeregu ulic, ustawione już latarnie elektryczne na ul. Trębackiej i szeregu ulic śródmieścia i na krańcach miasta.

W dalszym ciągu oświetlone zostaną stana elektrycznością ulice, wiodące na peryferie miasta, choć mało zaludnione, a to ze względu na bezpieczeństwo publiczne. (a)

Kronika policyjna**Zatrucie alkoholem**

W dniu wczorajszym na ulicy Sekoła 11 w podwórzu z powodu zatrucia nadmiernym spożyciem alkoholu padł na ziemię bez przytomności 34 letni Pawlak Stefan, zamieszkały na ulicy Sekoła 7.

Nim przybył wezwany lekarz pogotowia Pawlak zmarł nie odzyskawszy przytomności. W dochodzeniu przeprowadzonym przez policję ustalono, że Pawlak uraczył się nadmiernie na zabawie u kolegi i nie przetrzymał spożytej ilości alkoholu. (a)

Ucieczka przed podatkiem

Pasażerowie jednego z wagonów pociągu Nr. 44, jadącego z Gdyni do Warszawy, zaalarmowani zostali hukem wystrzału. Gdy pociąg zatrzymał się na stacji Jackowice kilku pasażerów i konduktorzy wbiegli do przedziału skąd huk dochodził. Na poduszkach spamiętych krwią leżał nieznany pasażer ze straszliwie poszarpaną twarzą. Jeden z lekarzy jadących w pociągu udzielił ratunku pomocy, potem przewieziono go do szpitala św. Tadeusza w Łowiczu.

Dochodzenie ustaliło, że desperatem był 31 letni Florjan Zenkier przemysłowiec ze Święcia na Pomorzu. Stan Zenkiera, który strzelił sobie w usta jest bardzo ciężki.

Teatr i sztuka**TEATR MIEJSKI.**

Dzisiaj poniedziałek po raz ostatni rewelacyjny „Ludzie w hotelu” — Ceny zaizone. W reżalach głównych: Irena Hprecka i Jerry Woskowski.

TEATR KAMERALNY.

Dzisiaj i do piątku wieczorem włącznie bawieć będzie publiczność niezrównany Michał Znicz w komedji Franka „Interes z Ameryką”.

PRZEMYSŁOWIEC PABJANICKI KAROL ENDER na ławie oskarżonych

Dnia 24 września 1930 r. Karol Ender, współwłaściciel firmy Krusche i Ender w Pabjanicach jechał samochodem do Łodzi.

P. Ender prowadził samochód osobiście i to w dodatku z szybkością nieprzepisową. Mianowicie na ulicy Piotrkowskiej przed fabryką Geyera, jechał z szybkością taką, jak na szosie, mimo że na ulicach miasta winien zwolnić nieco biegu.

Skutki tej kawalerskiej jazdy były dość nieprzyjemne dla przemysłowca. Oto jadąc zbyt szybko na jezdni przed fabryką Geyera wpadł całym impetem na przechodzącego właśnie pracownika firmy Geyer, Świadowicza Romana, który właśnie przechodził

z jednego oddziału fabrycznego do drugiego. Świadowicz został wydobyty z pod kół samochodu z ciężkimi obrażeniami ciała i przez czas dłuższy leczony był w szpitalu, przyczem wypadek pozostawił na nim ślady na całe życie, w postaci utraty częściowej zdolności zarobkowej.

Karol Ender został pociągnięty do odpowiedzialności karnej i w dniu wczorajszym stanął przed Sądem Grodzkim w Łodzi.

Sąd po rozpoznaniu sprawy skazał Karola Endera na 14 dni aresztu bezwzględnie oraz zapłaćcenie kosztów sądowych. (a)

—:0-0:—

Za talent -- do kozy

Nocy ubiegłej Komisariat P. P. w Pabjanicach zaalarmowany został o zuchwałej kradzieży całego transportu towaru z samochodu ciężarowego, stanowiącego własność Sobkowskiego Moszka z Łodzi. Sobkowski prowadzi przedsiębiorstwo handlowe i jest w stałym kontakcie z kupcami kałskimi i poznańskimi, do których co kilka dni wysyła transporty towarów.

Ekspedycję towarów Sobkowski powierzał szoferowi Urbańczykowi Władysławowi i pomocnikowi jego Józefowi Glińskiemu obu zamieszkałym w Łodzi.

Onegdaj załadowano na samochód 28 sztuk towaru bawełnianego 8 paczek pończoch i kilkaset fartuchów łącznej wartości 8000 złotych.

Gdy samochód znalazł się na odcinku Ruda Pabjanicka - Ksawerów według wyjaśnień szofera i pomocnika nieznani sprawcy dostawszy się niespostrzeżenie na samochód i skradli cały towar.

Jednak dochodzenie przeprowadzone przez policję, ustaliło, że podobny wypadek kradzieży nie miał miejsca, a wobec tego że obaj ekspedycjacy dozwolili sprzeczne zeznania zatrzymano zarówno szofera jak i pomocnika, pod zarzutem dokonania kradzieży. m m m m m m m

Urbańczyka Władysława i Józefa Glińskiego osadzono w więzieniu do dyspozycji władz Sądowych. Opróżniony samochód zatrzymano w komisariacie PP. do czasu wyjaśnienia sprawy.

Ucieczka z Polski

Jak informuje miejscowy urząd pośrednictwa pracy — emigracja do krajów kontynentalnych znacznie spadła, mimo to jednak utrzymuje się emigracja do Francji, do Niemiec, a w mniejszym jeszcze zakresie — do Belgii.

Należy zaznaczyć, iż t. zw. rekrutacji emigrantów nie dekenyuje się już od paru miesięcy (pomijając emigrację sezonową do Niemiec). Natomiast emigrują poszczególne jednostki, bądź to wzywane do pracy przez zająmych i przyjaciół na obczyźnie, z nade-

stanymi już kontraktami, bądź też wzywane przez rodzinę z zobowiązaniem się także do dania utrzymania emigrantowi.

Natomiast, jak wykazują dane urzędu emigracyjnego, wbrew różnego rodzaju zastrzeżeniom, pomimo różnych trudności i t. d. emigracja do krajów amerykańskich trwa.

W pierwszej połowie kwietnia r. do Argentyny i Brazylji wyjechało kilka transportów emigracyjnych, w liczbie ogólnej ponad 200 osób, z różnych stron kraju. (a)

Wzorowa firma

W dniu 24 marca władze wojskowe na terenie Łodzi przeprowadziły próbę stawianstwa wszelkiego rodzaju środków lokomocji.

Między innymi w próbie tej wzięła udział firma Kekoszko i Borysiewicz (ul. 6-go Sierpnia 3), która dostarczyła w rekordowym czasie posiadane na składzie doskonałe rowery.

W uznaniu gotowości spełnienia swego obowiązku obywatelskiego — dowódca okręgu korpusu generał Małachowski — udzielił firmie tej pochwały.

Dokument pochwalny, podpisany przez dowódcę O. K. IV został wręczony firmie Kekoszko i Borysiewicz, znanej ze swej solidności.

TEATR ROPULANY.

Dzisiaj i do środy włącznie cieszący się niesłabnącym powodzeniem melodramat T. Warchałowskiego „Dziewczę z fabryki”

Czterodniowy letarg

Donoszą z Limy w stanie Ohio, że młodziutka tamtejsza 103 letnia Lorencja Wolfe dostała ataku apopleksji. Uważano, że już nie żyje. Lekarz jednak miał pewne wątpliwości i kazał wstrzymać pogrzeb.

Przez cztery dni rzekoma nieboszczka podlegała ścisłym obserwacjom lekarzy. Dopiero czwartego dnia umyło ciało i złożono je w trumnie. Córka zmarłej stała obok trumny roniąc gorzkie łzy żalu.

„O moja biedna mamusiu” — szlochała głośno. W tym momencie rzekoma nieboszczka poruszyła się w trumnie, odwróciła na bok, otworzyła oczy i zapytała ze zdziwieniem.

„Dlaczego płaczesz, ja czuję się bardzo dobrze”

Przebudzenie się staruszki zelektryzowało lekarzy, którzy po zbadaniu chorej orzekli, że ma ona przed sobą jeszcze kilkanaście lat życia.